

# POLSKA ODRODZONA



„Wierna służba Bogu i Ojczyźnie“

ORGAN NACZELNY KOŚCIOŁA STARO-KATOLICKIEGO

Rok XVII.

Warszawa — Styczeń 1939

Nr. 1

## Prawdą—Pracą—Miłością zwyciężymy (oto hasło Polskiego Kościoła Staro-katolickiego)

*Polski Kościół Staro-katolicki jest częścią świętego kościoła chrześcijańskiego, którego Głową i najwyższym Pasterzem jest sam Jezus Chrystus.*

*Nazywa się staro-katolickim, bo: 1) Wyznaje starą naukę apostołską, czyli pierwotne zasady wiary, ogłoszone przez samego Jezusa Chrystusa, 2) Bo we Mszy św. i przy udzielaniu 7 Sakramentów św. używa języka ojczystego, wedle nakazu Boga, udzielającego Apostołom w dzień Zielonych Świąt daru mówienia i nauczania wiernych w językach ojczystych—krajowych, 3) Bo przywrócił pierwotną formę spowiedzi publicznej—ogólnej obok zachowania i spowiedzi usznej, 4) Odrzuca handel odpustami i dogmat o nieomyślności z 1870 r.*

*Polski Kościół dąży do odrodzenia ludu polskiego i uwalnia go od zagranicznej, hańbiącej okupacji ducha.*

*W symbolu widzimy księgę Ewangelii, słońce wolności, krzyż — znamię poświęcenia i palma—znak zwycięstwa.*

*Polaku, Polko, wpisz się do Polskiego Kościoła i zostań katolikiem Chrystusowym, a przestań być rzymskim.*

Biblioteka Jagiellońska



1002809830

## Do naszych Czytelników „Pol. Odrodz.” (Jak pożegnać Stary rok?)

Kończy się r. 1938. Koniec dwunastej godziny nocy Sylwestrowej będzie końcem starego ubiegłego roku. Pierwsza zaś minuta po północy będzie pierwszą minutą nowego rodzącego się roku. Grób starego roku i kołyska nowego roku staną tuż obok siebie. W trumnie i grobie ułoży się stary rok jako nieboszczyk, a w kołysce zjawi się jako dziecko z wyciągniętymi ku nam rączkami—Nowy Rok. Przy trumnie starego a kołysce nowego roku stanie cała ludzkość, żeby się pożegnać ze starym, a powitać z nowym rokiem. Ubiegły i bezpowrotnie miniony rok to także ubiegły i miniony rok życia naszego. O jeden rok wszyscyśmy się postarzeni, o jeden rok bliżej grobu jesteśmy, a dalej od kołyski stanęliśmy. O jeden rok więcej mamy obrachunku i odpowiedzialności za życie nasze wobec Boga, sumienia i wieczności. Z minionym rokiem minęło wszystko cośmy w tym roku przeżyli i na skórze własnej doświadczyli. Minęły trudy, bóle, cierpienia, jakie nam zgotował rok stary, a przede wszystkim przeszła i minęła i ta odrobina szczęścia, jakiego może dostarczył nam rok ubiegły.

Jak do morza wieczności wpadły niby krople wody wszystkie chwile dobre i złe z całego roku życia naszego. Co przeszło w tym roku, to się już nie odzyska, a tych liter, któremiśmy życie nasze zeszloroczne w kronice Boskiej i ludzkiej wypisali — żadna już ręka wymazać nie jest w stanie. Stojąc więc na brzegu uchodzącego nam roku pytajmy się, jaki to był rok dla nas? Czy był on szczęśliwy, czy nieszczęśliwy, czy zły, czy dobry, czy był tłusty w zasługi i szlachetne czyny, czy chudy i może bardzo chudy, bo chude i marne było w tym roku całe życie nasze. Mało oświecaliśmy się, bo żałowaliśmy groszy na literaturę oświatową i gazetę „Polskę Odrodzoną”.

Pytajmy dalej, jakimi uczuciami mamy żegnać rok stary, leżący już w trumnie, nad mogiłą, by go pogrzebać na zawsze, a powitać rok nowy. Pytajmy się samych siebie za co mamy Bogu dziękować, a za co przepraszać Go mamy za rok ubiegły?

Zapytajmy się samych siebie jakie postanowienia i przyrzeczenia mamy czynić na rok przyszły. Zamykając wieko trumny z napisem rok 1938, zamknijmy pod nim i nasze wady narodowe i z nowonarodzonym duchem rozpoczynajmy rok nowy 1939.

Ks. prob. Al. Zakrzewski.

## Rozważania Noworoczne

Za wszystko dobre idę w bój,  
Za ideałów ołtarz mój;  
Za życia moc,  
Ża życia zdroj,  
Co dla pokoleń niezrodzonych płynie  
W tajemnej czasów głębinie,  
Idę przez mrok, idę przez noc,  
Wierny przymierzu,  
Co duchy w ogniwa sprzęga...  
Na śmierć jest moja przysięga,  
Ofiara—jest mój znak.  
Idę, by na polskim gnieździe mógł wolny śpiewać ptak,  
By mógł zakwitnąć z pąka biały jutra kwiat.  
By ziemia rodzić mogła dla łaknących kłosa,  
By usłyszane były tajne wieków głosy  
W rozgwarze dnia. — Amen.

Or-Ot.

Zawitał znów Rok Nowy—1939. Na wieku trumny złożonej w grób bezbrzeżnego czasu wypisaliśmy już rok 1938 i pragniemy zapewne po-grzebać wszystkie grzechy, nasze błędy, niedbalstwa, winy i krzywdy, ale palec Boży zapisał to wszystko w księdze żywota naszego i z tej księgi naszych czynów sądzić nas kiedyś będzie, bo wszak sam mówi usta Syna Swego Jezusa Chrystusa: „z każdego słowa marnego zdacie rachunek na sądzie Bożym.”

Obecnie rozpoczynamy rok nowy i przed nami wyłaniają się nowe obowiązki, nowe powikłania życiowe, nowe potrzeby i obowiązek doskonalenia duszy naszej. Wielki poeta—ewangelik Artur Opman w powyższym wierszu zachęca nas Polaków, abyśmy szli w bój o to wszystko, co dobre, realizowali w życiu ideały Boże, dające zdroj życia i moc.

Mamy wykuwać nowe życie dla przyszłych pokoleń i w odmęcie czasu przekraczać mroki średniowiecznych udręk ducha, przechodząc przez noc zwątpienia, rozpaczy, spodlenia duchowego, uwikłania w systemie kłamstwa, obłudy, wyrafinowanej kościelnej dyplomacji, służalstwa i poniżającej godność ludzką okupacji ducha.

Pozostając wierni Bożemu przymierz, które jedynie zdolne jest sprzęgnąć w jedno ogniwo duchy ludzkie, winniśmy iść ku odrodzeniu duchowemu, mimo cierpień, zdolni równocześnie do ofiar i poświęceń na drodze ku zbawieniu.

Idąc otwarcie za Chrystusem i walcząc zarazem o Polski Kościół sprawimy, że w polskim gnieździe, w polskim domu, w polskiej świątyni będzie mógł spokojnie śpiewać, jak wolny ptak, nasz polski kapłan, chwalać Boga w ojczystym języku.

Z duchowego odrodzenia, z duchowej wolności wyrośnie nam dopiero „nowe jutro”, zakwitnie biały pąk kwiatów, wzlotów, wolnej od okupacji, polskiej duszy, polskiego serca, polskiej myśli, polskiego sumienia, polskiej a nie włoskiej religijności, realizując tem tajne od wieków pragnienia naszych ojców i pradziadów, poetów i wodzów chwaleń Boga w ojczystym—polskim a nie łacińskim języku, w języku żywym, przygłuszonym dotąd gwarą życia niewolniczego w poddaństwie i służalstwie u obcych.

Pamiętajmy przeto, że mocarstwowość Polski leży w odrodzeniu i wolności ducha Narodu naszego, dążmy więc wytrwale do tego odrodzenia, jakie nam szczęśliwie niesie nasz Polski Kościół Staro-katolicki.

X W. F.

## Głos zapomniany

„I nikogo nie zówcie ojcem waszym na ziemi<sup>4</sup> albowiem jeden jest Ojciec wasz, który jest w niebiesiach.”

Ew. Mat. XXIII w. 9.

Dawni kapłani z przed VI wieku szli zgodnie z nakazem Jezusa Chrystusa i uważali tylko Boga jako Ojca, a Chrystusa za Głowę Kościoła. Dopiero od VI wieku zaczęli biskupi, rezydujący w Rzymie, tytułować się papieżami. „Nie będziesz miał bogów cudzych, lecz będziesz czcił jednego prawdziwego Boga—tak głosi sam Stwórca w I-szym przykazaniu bożym. System wiary, oparty na ludzkich dogmatach i ceremoniałach nieraz bezdusznych, wymaga od ludzi ślepej, bezkrytycznej wiary we wszystko, co się do wierzenia podaje. Czyż jednak można stosunek człowieka do Boga ująć w niezmiennie formułki dogmaty-

czne, nakazujące wierzyć w nie pod karą klątwy dlatego jedynie, że „Roma locuta, causa finita”, czyli Rzym powiedział i sprawa skończona? Wszak Pismo św. twierdzi, że „Duch Boży tchnie, gdzie chce.”

Samson, mając to tchnienie Ducha Bożego, posiadał moc dotąd, dopóki miał włosy nie strzyżone. Czy miał on siłę we włosach? Otóż nie włosy dawały mu ową siłę, lecz tchnienie boskie, które go opuściło wtedy, gdy żona jego Dalila we śnie ostrzygła je, a związawszy go wydała w ręce Filistynów i Samson nie mógł już rozerwać pęt, które go krępowały, ponieważ Pan odstąpił od niego. Filistyni wyłupili mu wtedy oczy i uwięzili. Razu pewnego, gdy Filistyni zabawiając się przywiedli Samsona, aby naśmiewać się z niego, Samson kazał się chłopcu podprowadzić do filarów, podtrzymujących fasadę domu, a oparłszy się objął je i tak począł się modlić: „Panie Boże wspomnij na mnie proszę, a wzmocnij mnie tylko ten raz, Boże, abym się raz pomścił za utratę obu oczów moich—nad Filistynami!” Pan wysłuchał jego prośby i tchnął go siłą i pomścił, albowiem wszyscy zginęli, a wraz z nimi i Samson.

I dziś Pan Bóg daje moc temu oślepijonemu ludowi, który dał się prowadzić i gnębić przez tyle lat, aby chwycił główne filary i zatrząsnął nimi, by runęli nowocześni Filistyni i zostali pogrzebani we własnych gruzach. Takim tchnieniem Boskim owiał też Pan i biednych polskich kapłanów, by walczyli z inkwizytorami ducha. Ideowcy ci idą tą drogą, którą szedł niegdyś Chrystus, znosząc męki i poniżenia, lecz prawda zwycięży i to zwycięstwo będzie straszne dla faryzeuszy. Już w r. 1870 ks. biskup Jerzy Strossmayer na Soborze Watykańskim wobec papieża Piusa IX i całego wyższego duchowieństwa wyrzeka te słowa: „Dostojni Ojcowie! Przeczytawszy cały Nowy Testament z ręką wzniesioną do tego krzyża oświadczam przed Bogiem, że nie znalazłem najmniejszych śladów papiestwa, nie znalazłem ani jednego rozdziału, ani jednego wierszyka, w którymby Chrystus Pan dawał św. Piotrowi zwierzchnictwo nad Apostołami. Ku mojemu zdumieniu nie znajduję wzmianki o papieżu, jako zastępcy św. Piotra i namiestniku Jezusa itd. Historia głosi, że św. Piotr nigdy w Rzymie nie był. Słowa, na które powołuje się kościół rzymski o papiestwie, tj. „Tyś jest Piotr, a na tej opoce zbuduje kościół mój!”—są mylnie pojęte, ponieważ Pan Jezus powiedział: „Piotrze, na tej opoce, którąś ty wyznał, zbuduje kościół mój.” Tą opoką było wyznanie Piotra, który zapytany przez Pana Jezusa „za

kogo uważa Chrystusa” — odpowiedział: „Tyś jest Chrystus, Syn Boga Żywego”, więc Jezus Chrystus jest opoką, a nie Piotr. Tak samo zapytani zostali Apostołowie i uczniowie i odpowiedzieli przez usta Szymona Piotra, iż Jezus jest Bogiem Żywym, na co Chrystus odrzekł: iż na tym wyznaniu—wierze będzie zbudowany Kościół.

Rozmowa, którą Pan Jezus prowadził z Apostołami, prowadzona była stylem wschodnim, który był barwny i wyrażano się nim w przenośni z powodu braku jędrnych słów.

W dosłownym przetłumaczeniu „Ty jesteś Piotr”—oznacza: Tak jest Piotrze, masz rację—na tej opoce twej wiary i na twym wyznaniu, że jestem Synem Boga Żywego, ja właśnie zbuduję kościół mój (mój a nie papieski).

W tłumaczeniu Pisma św. Chrystus a nie Piotr jest opoką, na której powstał kościół. Dla pogmatwania wszystkiego Rzym wprowadził język łaciński, iż niby jedność kościoła wymagała jedności języka. Oto napisane jest w Ew. Marka X—44 i Mat. XXV — 28: „Syn człowieczy bowiem przyszedł, nie by Mu służono, ale służyć i dać duszę swą na okup za wielu.” Czy papież z wyżyn tronu zapomnieli o zakazie Chrystusa przeciw królowaniu duchowieństwa? „I rzekł im Jezus: Królowie narodów panują nad nimi, mając władzę, lecz wy nie tak, ale który jest między wami większy, niech będzie jako mniejszy, a przełożony jako usługujący”.

Ale już czas, by wszyscy obudzili się z tego wiekowego letargu i przetarli oczy, aby też i Polacy ujrzeli jaśniejącą prawdę i cieszyli się zaszczytnym tytułem, który niesie nam „Polska Odrodzona”, przez Polski Kościół, który jako kościół staro-katolicki przypomina nam—zapomniany głos Chrystusa, głos o pójściu za Nim i stale przypomina dotąd wiernym i szukającym prawdy Bożej, że droga do odrodzenia prowadzi nie przez Rzym, lecz przez naukę Jezusa.

Tadeusz Jan Michalski.

## Apel do Wysokiego Rządu

(czyli prośba o unormowanie praw Pol. Kościoła St.-katol.)

My wolni Polacy i Polki, nie uznający nad sobą kurateli zagranicznych agentur, zgrupowani w Polskim Kościele Staro-katolickim, dążący od wskrzeszenia naszej kochanej Ojczyzny do odrodzenia ducho-

wego i umocarsztwowienia naszej Polski, prosimy Wysoki Rząd, aby u-  
normował wreszcie prawa Polskiego Kościoła.

Ponieważ Kościół Staro-katolicki był już legalizowany za czasów  
zaboreczych ustawą pruską z r. 1875 i austriacką z r. 1877, przeto ni-  
czego innego nie pragniemy, jeno aby ustawa, umieszczona w przewo-  
dniku dla Urzędów Stanu Cywilnego, wydanym w Łodzi w r. 1923, u-  
mieszczona na stronie 281 była przez Rząd polski w całości uznana,  
jako obowiązująca na obszarze całej Rzeczypospolitej Polskiej. Ustawa  
ta brzmi: „Prowadzenie metryk u Staro-katolików. Rozporządzenie Mi-  
nisterstwa Spraw Wewn., Wyznań i Ośw. i Sprawiedliwości z d. 8 listo-  
pada 1877 r. dz. p. N-r 100.

§ 1. Prowadzenie rejestrów urodzin, zaślubin i śmierci dla człon-  
ków staro-katolickiej gminy (parafii) wyznaniowej należy od dnia ukon-  
stytuowania się gminy na podstawie ustawy z 20 maja 1874 r. D. p. p.  
68, do jej duszpasterza i t. d.

Gdy zaś zważymy, że w pierwszej połowie roku 1934 Komisariat  
Rządu st. m. Warszawy nadesłał Zarządowi parafii warszawskiej wszy-  
stkie formalne druki do wypełnienia celem zarejestrowania w Komi-  
sariacie Rządu st. m. Warszawy, parafii Staro-katolickiej i Zarząd pa-  
rafialny zadośćuczynił tym formalnościom, pismem o zarejestrowanie pa-  
rafii memoriałem z 18/II 1934. L. dz. 258 — należałoby uważać parafię  
warszawską za legalnie i prawnie już istniejącą i biura nie powinnyby  
robić żadnych trudności w meldunkach i złączeniach. Trudno bowiem  
przypuszczać, aby w państwie praworządnym inaczej rozumiano przyję-  
cie przed czterema laty papierów rejestracyjnych i nie uważano ich za  
uznane, kiedy ich dotąd nie odrzucono.

A wszak ile dobrego mógłby zrobić Polski Kościół Staro-katolicki  
np. na takich Kresach, czy w Małopolsce Wschodniej?

Naczelny organ Kościoła „Polska Odrodzona” już 17 rok walczy o  
należne prawo i oczekuje od Polskiego Rządu praw dla Polskiego Ko-  
ścioła Staro-katolickiego.

Centralny Zarząd Kościoła St.-katolickiego.

## Co na to powie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych?

Od kilkunastu lat rozwija swą działalność w Polsce amerykański  
Polski Kościół Narodowy. Nie mielibyśmy nic przeciw jego działalno-  
ści, gdyby duchowni tego kościoła działali kulturalnie i nie napadali na

spokojnie pracujących obywateli polskich. Kościołem tym kierują delegaci z Ameryki od biskupa Hodura i delegaci ci, występując w charakterze administratorów czy też biskupów tego kościoła wznecają w Polsce ferment, sieją ateizm i prowadzą robotę burzycielską. Powodem niech będą takie fakta, jak napady na cudze placówki i urządzenie bojówek. Od szeregu lat takich napadów było już wiele, a choćby wspomnieć napad na placówkę staro-katolicką w Piaskach, Bydgoszczy, Rembertowie, Dąbrówce i Zamościu, opanowując tu na sposób a la komunistyczny plebanię i kościół.

Kierownicy tego kościoła, należąc często do masonerii w Ameryce, jak to niektórzy z nich sami wyznali, nie troszczą się o dobro dusz obywateli polskich, ale raczej chodzi im jedynie o to, by wobec Kościoła Narodowego w Ameryce wykazać, że za nimi idzie i lud w Polsce, a stąd bodziec dla wiernych w Ameryce. Obecny delegat amerykański, biskup Padewski, rezydujący w Polsce, takie w miesiącu listopadzie 1938 r. wydał polecenie jednemu kapłanowi ks. O. J.: „Należy rozbić doszczętnie parafie staro-katolickie w Brześciu, Lublinie i Jastkowicach.” Czyż to nie bezczelność obywatela amerykańskiego, rządzącego się w Polsce, jak szara gęś? Czyż to może uchodzić bezkarnie w praworządnym państwie? O, nie! Nic dziwnego, że po takiej dyrektywie biskupa amerykańskiego duchowni ks. K. i ks. O., b. wychowankowie seminarium narodowego w Krakowie, bawiący chwilowo w Brześciu, starali się nikczemnie rozbić wiernych naszego kościoła, a po ich wyjeździe z Brześcia członkowie parafii spostrzegli, że kaplica ich została doszczętnie okradziona. Sprawę skierowano do prokuratora, rzucając podejrzenie, że rzeczy te zabrali i wywieźli do Lublina wspomniani duchowni, którzy w sposób podstępny wdarli się swego czasu pod skrzydła naszego kościoła—jak się okazało—po to tylko, aby potem dokonywać rozboju i zniszczenia dorobku wiernych wyznawców Polskiego Kościoła Staro-katolickiego. W piśmie, skierowanym do prokuratora, wliczono także skradzione rzeczy: 3 ornaty, 2 alby, 2 komże, monstrancję srebrno-złotą, takiż kielich i puszkę, 2 kapy, stuły, humerały, 2 ewangelie, baldachim, 4 lichtarze metalowe, 2 krzyże metalowe, dywan, obrus, zegar, lustro i wiele innych rzeczy, wartości około 2,000 zł. Po przyaresztowaniu x.x. O. i R., znaleziono wszystko u nich podczas rewizji.

Dochodzenie prokuratorskie wykaże więc winę i nagą prawdą o kradzieży. Czyż tak postępują ludzie uczciwi?



Po obrabowaniu kaplicy w Brześciu zaszedł potem nowy wypadek w Lublinie. Oto w d. 27 listopada 1938 r. duchowni ks. R. i ks. O. napadli na kaplicę polską kościoła staro-katolickiego w Lublinie — przy ul. Zamojskiej 27, lecz wezwana policja wyprowadziła ich pod rękę od ołtarza i wyrzuciła precz, sporządzając im protokół za zajścia i zakłócenie spokoju w cudzej kaplicy. Zaznaczyć należy, że napastnicy posunęli się w swych burdach tak daleko, że wywalili nawet drzwi do mieszkania prob. ks. Szelasta. Czyż to powinno się dziać dalej w państwie praworządnym? Zapewne nie! I potem powie kto, że może Rząd za surowo postąpiłby, gdyby taką spółkę masońską rozwiązała i zakazał obcej—amerykańskiej agencji działać na terenie Polski, kiedy kierownicy tego kościoła, jako obco poddani, nie biorą żadnej odpowiedzialności za ferment, wywołany na ich komendę. Wiele też światła rzuciła sprawa ks. Piekarza i towarzyszków, oskarżonych w sądzie o fałszowanie pieczęci, blankietów metrycznych i podpisywaniu duchowieństwa z innych wyznań, a także i z naszego kościoła. Żadne inne wyznanie w Polsce tak brudno nie postępuje. Co na to powie Red. S. Sp.?

Polska musi przestać być terenem rozgrywek obcej zagranicznej agentury, nie umiejącej uszanować gościnności polskiej.

Pokrzywdzeni.

## Miej miłość a zwyciężysz

Dziecko moje, nie zniechęcaj się, jak to często czynisz. W tobie samym tkwi moc nieśmiertelna, która podtrzymuje wszystkie siły konieczne. Tą siłą nieprzewycięzoną jest Miłość. Jej wszechwładna potęga przeistacza ciało, egzaltując duszę. To Mistrz, który uczy nas wszystkiego, to słowo zaklęcia, które otwiera przed nami wrota wszystkich tajemnic, to miecz, który rozprasza w popłochu wszystkich wrogów. Miłość nie zna przeszkód złego, widzi tylko słabość i ułomność ludzką. Zapomina przeszłość, przyszłość ją niepokoi... Myśli tylko o chwili obecnej i rozdaje siebie cała, nie licząc swego bogactwa... Jest to feniks, poświęcający się bezustannie i wzbogacający się za każdą nową ofiarą, nieprzebrany skarbem nowego światła i nadziei. Idź więc dalej swoją drogą i nie lękaj się niczego. Choćbyś pięćdziesiąt razy poświęcił się, bądź gotów poświęcić się pięćdziesiąty pierwszy, jeżeli zajdzie tego potrzeba—zwyciężysz.

Sedir.

Styczeń	Luty	Marzec
1 Nowy Rok — Im. Jezus	1 ś. Ignacego	1 ś. Rudziszława
2 p. Mieczysława	2 c. M. B. Grom.	2 c. Sadosława
3 w. Genowefy	3 p. Błażeja	3 p. Bławomita
4 ś. Tytusa	4 s. Witosława	4 s. Kazimierza
5 c. Emilii	5 N. I Przedpościa Agaty	5 N. II W. P. Więcysława
6 p. Trzech Króli K. M. B.	6 p. Doroty	6 p. Wojstawa
7 s. Świętosława	7 w. Sulisława	7 w. Tomasza
8 N. I po 3 Kr. Seweryna	8 ś. Jana—Jordana	8 ś. Jana
9 p. Władimira	9 c. Apolonii	9 c. Franciszki
10 w. Dobrosława	10 p. Tomila	10 p. 40 Męcz.—Cypriana
11 ś. Krzesimira	11 s. Świętochny	11 s. Konstancyjna
12 c. Czesława	12 N. II Przedpościa	12 N. III W. P. Grzegorza
13 p. Leoncjusza	13 p. Katarzyny	13 p. Niecisława
14 s. Feliksa	14 w. Walentego	14 w. Ludosława
15 N. II po 3 Kr.	15 s. Szcześława	15 ś. Długomira
16 p. Włodzimierza	16 c. Juliana	16 c. Ojeosława
17 w. Antoniego	17 p. Mirosława	17 p. Gertrudy
18 ś. Ratymira	18 s. Wielosława	18 s. Edwarda
19 c. Henryka	19 N. III Przedpościa	19 N. IV W. P. św. Józefa
20 p. Sebast. i Fabiana	20 p. Eleonory	20 p. Joahima—Polemira
21 s. Agnieszki	21 w. Wróciśława	21 w. Benedykta
22 N. III po 3 Kr. Wincen.	22 ś. Popielec	22 ś. Godysława
23 p. Jarosława	23 c. Ludowiła	23 c. Zbiśława
24 w. Tymoteusza	24 p. Bogusza	24 p. Gabriela
25 ś. Nawr. św. Pawła Ap.	25 s. Macieja Ap.	25 s. Zwiastowanie N.P.M.
26 c. Polikarpa	26 N. I W. P. Wiktora	26 N. V Męki W.P.
27 p. Przybysława	27 p. Aleksandra	27 p. Emanuela
28 s. Walerego	28 w. Romana	28 w. Krzesława
29 N. IV po 3 K. Franciszki		29 ś. Czcimysława
30 p. Zdzisława		30 c. Szukosława
31 w. Spitogniewa		31 p. Dobromira Balbiny
Kwiecień	M a j	Czerwiec
1 s. Zbigniewa	1 p. Filipa i Jakuba	1 c. Nikodema
2 N. VI W.P. Palmowa	2 w. Zygmunta	2 p. Radosława
3 p. Ryszarda	3 ś. Znalezienie Krzyża	3 s. Klotyldy
4 w. Mnożysława	4 c. Floriana	4 N. I po Z. D. św. Trójcy
5 ś. Danuty	5 p. Moniki	5 p. Lutomira
6 Wielki Czwartek	6 s. Jana w ol.	6 w. Norberta
7 W. P. Przesława	7 N. IV po WN.	7 ś. Roberta
8 W. S. Dionizego	8 p. Stanisława	8 c. Boże Ciało
9 Wielkanoc	9 w. Bożydara	9 p. Sławoja
10 Wielki Pon. Gorysława	10 ś. Izydora	10 s. Bogumiła
11 w. Leona	11 c. Adolfa	11 N. II po Z.D. Barnaby
12 ś. Juliusza	12 p. Wszemila	12 p. Wyszomira
13 c. Przemysława	13 s. Cichosława	13 w. Antoniego
14 p. Justyna	14 N. V po WN. Dobiesława	14 ś. Bazylego
15 s. Waclawa	15 p. Zofii	15 c. Wita
16 N. I po Wk.	16 w. Wienczysława	16 p. N. Serca Jez. Justyny
17 p. Rudolfa—Krasisława	17 ś. Stawimira	17 s. Budzimira
18 w. Gościława	18 c. Feliksa Wniebowst.	18 N. III po ZD. Długosł.
19 ś. Weroniki	19 p. Krzesomyśła	19 p. Julianny
20 c. Drogomiła	20 s. Bronimira	20 w. Bożysława
21 p. Anzelm	21 N. VI po W.N. Tymot.	21 s. Alojzego
22 s. Strzeżymira	22 p. Heleny	22 c. Broniwoja
23 N. II po WN Wojciecha	23 w. Budziwoja	23 p. Wandy
24 p. Jerzego	24 ś. Mat. B. Wspom. W.	24 s. Jana Chrzściciela
25 w. Marka Ewg.	25 c. Urbana	25 N. IV po Z.D. Zbroisława
26 ś. Mat. Bos. Dobrej Rady	26 p. Filipa	26 p. Rozmysława
27 c. Sugochwala	27 s. Rusława	27 w. Władysława
28 p. Zymisława	28 N. Zesł. Ducha Św.	28 ś. Ireneusza
29 s. św. Rodziny	29 Pon. Ziel. Św. Maksym.	29 c. Piotra i Pawła
30 N. III po WN.	30 w. Sulimira	30 p. Cichosława
	31 ś. Anieli Pośw. kośc.	

Lipiec	Sierpień	Wrzesień
1 s. Krwi J. Ch. Juliusza	1 w. Świętosława	1 p. Idziego
2 N. V po Z. D. Naw. N.P.M.	2 ś. Mat. B. Uc. Grzeszn.	2 s. Stefana Kr.
3 p. Miłosława	3 c. Letosława	3 N. XIV po Z. D.
4 w. Teodora	4 p. Ostromira	4 p. Rozalii
5 ś. Prokopa	5 s. Stanisława	5 w. Włodzimiera
6 c. Łucji	6 N. X Przemienienia Pań.	6 ś. Zachariasza
7 p. Cyryla i Metodego	7 p. Kajetana	7 c. Reginy
8 s. Elżbiety	8 w. Olka	8 p. Narodz. N.P.M.
9 N. VI po Z. D. Weroniki	9 ś. Rocha—Romana	9 s. Grzegorza
10 p. Radziwoja	10 c. Wawrzyńca	10 N. XV po Z. D.
11 w. Olgi	11 p. Zuzanny	11 p. Iścisiława
12 ś. Jana G.	12 s. Klary	12 w. Imienia Marii P.
13 c. Małgorzaty	13 N. XI po Z. D. Hipolita	13 ś. Chronisława
14 p. Perpetuły	14 p. Ezebiusza	14 c. Podwyższenie Krzyża
15 s. Henryka	15 w. Wnieb. N. P. M.	15 p. 7 Boleści N.P.M.
16 N. VII po Z. D.—M.B.O. K.	16 ś. Joachima	16 s. Sędziława
17 p. Aleksego	17 c. Jacka	17 N. XVI po Z. D.
18 w. Szymona	18 p. Heleny	18 p. Dobrowiła
19 ś. Wodzisława	19 s. Ludwika	19 w. Krzepimira
20 c. Czesława	20 N. XII po Z. D.	20 ś. Myśliława
21 p. Bonawentury	21 p. Joanny	21 c. Mateusza Ap.
22 s. Marii Magdaleny	22 w. Tymoteusza	22 p. Maurycego
23 N. VIII po Z. D.	23 ś. Cichomiła	23 s. Tekli
24 p. Krystyny	24 c. Bartłomieja Ap.	24 N. XVII po Z. D.
25 w. Jakuba Ap.	25 p. Namysława	25 p. Władysławy
26 ś. Anny matki N.P.M.	26 s. Wlastymila	26 w. Cypriana
27 c. Natalii	27 N. XIII po Z. D.	27 ś. Kosmy i Damiana
28 p. Świętomira	28 p. Augustyna	28 c. Waclawa
29 s. Marly	29 w. Racibora	29 p. Michała Archan.
30 N. IX po Z. D.	30 ś. Róży	30 s. Hieronimā
31 p. Lubomira	31 c. Cieszymira	
Październik	Listopad	Grudzień
1 N. XVIII M.B. Kr. M. Bl.	1 ś. Wszyst. Święt.	1 p. Eweliny
2 p. Aniołów Stróżów	2 c. Dzień Zaduszny	2 s. Szulisława
3 w. Teresy	3 p. Huberta	3 N. I Adw. Św. B. O.
4 ś. Franciszka S.	4 s. Karola	4 p. Barbary
5 c. Stanimira	5 N. XXIII po Z. D.	5 w. Anastazji
6 p. Bronisława	6 p. Leonarda	6 ś. Mikołaja
7 s. Brygidy	7 w. Żytomiera	7 c. Ambrożego
8 N. XIX po Z. D.	8 ś. Sędziwoja	8 p. N. P. M. Niepok.
9 p. Wojsława	9 c. Bogodara	9 s. Walerii
10 w. Franciszka	10 p. Stawomira	10 N. II Adw. Rafała
11 ś. Dobromiła	11 s. Święto Niepodl.	11 p. Damazego
12 c. Grzmisława	12 N. XXIV po Z. D.	12 w. Mariana
13 p. Edwarda	13 p. Stanisława	13 ś. Wacymira
14 s. Dzierzymira	14 w. Gertrudy	14 c. Maksyma
15 N. XX po Z. D. Jadwigi	15 ś. Leopolda	15 p. Jeremiasza
16 p. Radzisława	16 c. Edmunda	16 s. Żyrosława
17 w. Zasława	17 p. Salomei	17 N. III Adw. Łazarza
18 ś. Łukasza Ewg.	18 s. Warcisława	18 p. Gracjana
19 c. Ziemowita	19 N. XXV po Z. D.	19 w. Filemona
20 p. Ireny	20 p. Sędzimira	20 ś. Teofila
21 s. Urszuli	21 w. Felicyty	21 c. Tomasza Ap.
22 N. XXI po Z. D.	22 ś. Cecylii	22 p. Drogomira
23 p. Ziemisława	23 c. Klemensa	23 s. Wiktorii
24 w. Siemysława	24 p. Dorosława	24 N. IV Adw. Wigilia
25 ś. Krystyna	25 s. Katarzyny	25 Boże Narodzenie
26 c. Lutosława	26 N. XXVI po Z. D.	26 w. Szczepana
27 p. Witomiła	27 p. Lechosława	27 ś. Jana Ap.
28 s. Tadeusza Ap.	28 w. Wigiliusza	28 c. Młodzianków
29 N. XXII po Z. D.	29 ś. Chryzogona	29 p. Godzisława
30 p. Przemysława	30 c. Andrzeja Ap.	30 s. Eugeniusza
31 w. Godzimira		31 N. I po B. N.

## Wiadomości z parafii

**Warszawa, ul. Żelazna 58a.** Parafia nasza obchodziła bardzo uroczyście wielkie święto w I niedzielę adwentu ku czci Boga Ojca.

Sumę celebrował w asyście ks. Herynga, ks. Strzałki i ks. dk Wirmańskiego sam Czcigodny Arcypasterz, który potem wygłosił okolicznościowe kazanie o czci należnej Bogu. — Jedynemu.

W d. 8 grudnia Najp. ks. Arcybiskup udzielił święceń kapłańskich diakonowi Wirmańskiemu i dwóch niższych święceń klerykowi Michałskiemu. W d. 16, 17 i 18 grudnia odbyły się rekolekcje i wierni ochotnie przystąpili do sakramentu spowiedzi i Komunii św. W okresie tym pobłogosławił ks. Arcybiskup związek małżeński hrabiego N.

**Lublin, ul. Zamojska 27.** W d. 29 listopada bawił w naszej parafii Dostojny nasz Arcypasterz, który tu przybył w związku z napa-dem na naszą kaplicę polską przez księży: Rudnika i Osmólskiego, wyrzuconych sromotnie przez policję z kaplicy. Po niesporach i kazaniu odbył Najp. ks. Arcybiskup konferencję z ks. prob. Szelastem i komitetem parafialnym z p. Małyszem, jako prezesem na czele. Ufamy w nasze zwycięstwo, a hańbę naszych wrogów.

**Rozkopaczew.** W parafii naszej nie zaszło nic nowego, a wierni mocno stoją przy idei polskiego kościoła, w czym odważnie przewodniczy nam nasz ks. prob. Zakrzewski. A. K.

**Jastkowice.** Wiadomo nam parafianom, że biskup amerykański ks. Padewski polecił ks. Osmólskiemu rozbić nas, a proboszcza usunąć. Co za dzikie pomysły amerykańskich delegatów? Czy lud w Polsce ma być stale uważany za głupi i ciemny, że go może rozbijać lada przybłąda zagraniczny? O nie i my nie pozwolimy naruszać naszej godności i wolności i proboszcza naszego ks. A. Kafla, dzielnie tu pracującego, naruszyć nie pozwolimy. Precz z niewolą amerykańską!

**Brzuzza Królewska.** Wiadomości z naszej parafii narazie nie podajemy, a jedynie wyrażamy wdzięczność Najprzewielebniejszemu ks. Arcybiskupowi za nadanie nam dobrego kapłana w osobie ks. Stanisława Cyrana. Parafianie.

**Białobrzegi.** Ks. proboszczowi radcy Szymonowi Guzikowi dziękujemy za życzenia i wzamian życzymy Jubilatowi wiele zdrowia.

**Bydgoszcz, ul. Dolna.** Sprytną zradę szykowali tu hodurowcy na naszą parafię. Najpierw namawiali ks. prob. Rakoczego, by przeszedł do narodowego kościoła i zdradził Polski Kościół, a za to za-

biorą go do Ameryki. Sprawa wnet została zdemaskowana i ks. Rakoczy nie dał się przekupić. W d. 2/XII ks. Rakoczy otrzymał przeniesienie z Bydgoszczy do Warszawy do Kurii, ale tak komitet parafialny jak i Towarzystwa kościelne wystosowały prośbę do Konsystorza o pozostawienie ks. Rakoczego i prośba została wysłuchana.

**Piaski k/Lublina.** Życie w naszej parafii rozkwita stale naprzód. Gdy ks. prob. Krawczyk urządził odczyt w szkole w początkach grudnia, to zebrało się parę setek ludzi, którzy z zapałem oświadczyli, że wytrwają przy Polskim Kościele staro-katolickim i złamać się nie dadzą. Mamy tu wiele do zrobienia, by doprowadzić piękny kościół do wykończenia, ale ufamy, że przy pomocy Bożej tego powoli dokonamy.

**Łódź, ul. Radwańska 54.** Jak rok rocznie tak i teraz w okresie świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku—ożywa ruch w naszej parafii, bo przybywają wtedy na nabożeństwa i starzy parafianie, żyjący zdala od parafii. Ks. prob. Petrow mimo różnych przeszkód natury lokalnej popycha pracę naprzód.



*Ks. arcyb. Faron na konferencji w Łodzi*

**Łódź. ul. Wólczańska 57.** Z Nowym Rokiem parafia nasza wzrośnie o nowych członków, którzy — jedni zawierają u nas związki małżeńskie, a inni mają ochrzcić swe dzieci, by je wychować wedle

czystej idei Polskiego Kościoła. Ks. Pilachowski zamierzał opuścić naszą parafię, ale wierni uprosili go o pozostanie. G. K.

**Łódź, ul. Szara 1.** Smutno nam było, że nasz duszpasterz ks. Józef Wilner już od dłuższego czasu chorował i to utrudniało mu pracę i wogół służbę Bożą. Ufamy jednak, że po ostatniej operacji nogi choroba przeminie i życie potoczy się normalnym torem, bo lud garnie się tu ochotnie na polskie nabożeństwa i mile słucha Mszy św., odprawianej w języku polskim. M. S.

**Brześć n/Bużiem, ul. Sobieskiego 60.** W parafii naszej następuje powoli uspokojenie po sromotnym okradzeniu naszej kaplicy i rozbijackich wyczynach przybyłych tu duchownych ks. Osmólskiego i ks. Rudnika, którzy pragnęli nas uprowadzić pod niewolniczą komendę amerykańskiego biskupa narodowego. Precz z mącicielami z Polski,

Uwaga. Ks. kan. Gryciuk proszony jest o sprawozdanie ze swej pracy.

**Rembertów, ul. Okuniewska 20.** Życie w naszej parafii budzi się i wśród dotąd obojętnych. Nasz duszpasterz, cieszący się zaufaniem całej parafii, dokłada wszelkich starań, aby podołać wielkiemu zadaniu i skupiać w Polskim Kościele tych wszystkich polaków katolików, którzy, porzuciwszy kościół łańciski, stali dotąd na uboczu poza kościołem. J. S.

**Toruń.** Wiadomości, nadesłane nam przez ks. dk. Jarząbka, umieścimy w następnym numerze, o ile Komitet nadeszłe nam odpowiedź na przesłane zapytanie. Pracujecie wytrwale dalej.

**Petlikowice Nowe.** W parafii naszej duch osłabł i dlatego prosimy o zmianę proboszcza, a obecnemu ks. M. Siwcowi radzimy iść tam, gdzie go duch jego ciągnie, może do Mariawitów, bo u nas się nie ostoi. Parafianie.

**Drohobycz.** Parafian w Drohobyczu upominamy, by się nie dali bałamucić jakiemuś wagabundzie, bo Konsystorz nie wysyłał tam obecnie żadnego kapłana, a wspomniany ksiądz nie jest kapłanem naszego kościoła.

To samo dotyczy wiernych w Stryju.

**Szwejki Duże.** Pismo od ks. prob. Woźniackiego przesłane zostało Panu Wojewodzie w Łodzi, a potem Min. Spraw Wewn. Cierpliwości więc.

**Wałowice.** Niechże Komitet parafialny zwróci się w sprawie pożyczonych szat do Skierniewic, wprost do ks. Szturcla p. Łódź, ul. Przejazd N-r 59 m. 16.

**Harasiuki pow. Biłgoraj.** Prośba Komitetu Parafialnego została przedłożona Panu Ministrowi Spraw Wewn., stąd też ufajcie, że sprawiedliwości stanie się zadość. Wielka idea musi przejść do zwycięstwa drogą krzyża i cierpień.

**Skierniewice.** Robota w waszej parafii może iść ponownie na przód, jeśli wszyscy zabiorą się do nowej roboty, dążąc wytrwale do celu drogą prawdy, miłości i wytrwałości.

**Warszawa—Gocławek.** Parafianie z Grochowa winni dołożyć więcej starań, aby sprawa lokalu została wreszcie unormowana i naszym zdaniem należałoby pozostać w starym lokalu i nie narażać się na większe koszty. Takie zdanie wygłaszają starzy wyznawcy. Kto wytrwa aż do końca—zbawion będzie—tak uczył Jezus Chrystus.

### Z kancelarii Kurii Biskupiej—ul. Łucka 2 (róg Żelaznej 55).

1) Polecam Wielebnym Braciom Kapłanom, aby przy odprawianiu nabożeństw stosowali się do przepisów, zawartych w nowym Poradniku Duszpasterskim.

2) Legitymacje kapłańskie należy nadesłać do kancelarii Kurii do potwierdzenia na rok 1939.

3) W poprzednim ogłoszeniu pominięto nominację ks. prob. A. Kafla, przeniesionego z Brzuzy do Jastkowic, ks. St. Cyrana z Piask do Brzuzy i ks. J. Krawczyka, przeznaczonego do Piask.

4) Sprawozdanie z rozwoju parafii z roku ubiegłego należy nadesłać przed dniem 15 stycznia

Warszawa, 24 grudnia

L. dz. 900.

(—) Ks. arcyb. Wł. Faron  
Ordynariusz

---

---

## ŻYCZENIA NOWOROCZNE

Wszystkim Szanownym Czytelnikom i Wiernym

przesyła

REDAKCJA P. O.

## Przez Rzym a nie przez Warszawę

Dziennik Polski donosił, że podczas Kongresu Duchowieństwa Polskiego rzym.-kat. w Pittsburgu jeden młody kapłan polski zawyrokował w sprawie języka polskiego w kościele i w szkole te znamienne słowa:

„Dusze naszego ludu polskiego prowadzić będziemy do zbawienia nie przez Warszawę, jeno przez Rzym.”

Sapienti Sat! A więc Polak ma tylko płacić, budować, słuchać, ale nie wolno mu nawet słuchać nabożeństw w kościele w języku polskim—ojczystym.

Gdy J. E. ks. kardynał prymas Hlond w drodze do Łucka witany był w Kopaczówce pod Kowlem i przez delegację żydowską, wygłosił on do żydów krótkie przemówienie, które zakończył słowami:

„Niech panuje jedność i pokój wśród wszystkich ludzi bez różnicy pochodzenia, wyznania i rasy, albowiem wszyscyśmy dziećmi jednego Boga.” Czy jednak słowa powyższe mają zastosowanie w praktyce? Wszak uchwały synodalne częstochowskie zdaje się inaczej głoszą.

## Dwaj prawosławni kapelani wojskowi biskupami

W Ławrze Poczajowskiej w pow. Krzemienieckim w obecności najwyższych dostojników cerkwi prawosławnej w Polsce odbyła się uroczystość wyświęcenia na biskupów 2 kapelanów wojskowych, dotychczas sprawujących duszpasterstwo we Lwowie i Lublinie, protoirejów Konstantego Siemaszki i Jerzego Szretera. Biskup Siemaszko ma objąć diecezję w Wilnie, zaś biskup Szreter—funkcję przełożonego internatu studentów teologii prawosławnej w Warszawie, którą pełnił w swoim czasie były carski oficer, Sawa Sowelow, mianowany później biskupem chełmskim.

Dekretem Pana Prezydenta R. P. z d. 18 listopada 1938 r. został unormowany stan prawny Kościoła Prawosławnego.

---

Uwaga. Czy wspomnienia powyższe uzna też Red. Sumienia Społecznego za niedorzeczność? Czy będzie miała odwagę napiętnować owe łajdactwa i stanąć po stronie pokrzywdzonych? Czekamy!

Polski Kościół Staro-katolicki uznaje braterstwo chrześcijańskie ze wszystkimi wyznaniem, ale nie może uznać z Hodurowcami.



**Ofiary** na kościół złożyli: Kasperczyk 3 zł., Szczerbiński 2 zł., Kucner 5 zł., Fabiańska 50 gr. Bóg zapłać! Kom. B.

**Odpowiedzi:** Ob. C. D. Przesyłanie listów ekspresowych do Konsystorza jest bezcelowe, bo wszak w Warszawie trzy razy dziennie doręczana bywa korespondencja pocztowa.

Fr. Mielnikowi. Kapłani, raz usunięci z naszego kościoła z zdradą, nie mogą być więcej przyjęci. Nie dotyczy to kapłanów, zwolnionych czasowo.

### **Uroczystość całego Kościoła.**

W d. 25 stycznia przypada doroczne święto Patrona całego kościoła—tj. uroczystość nawrócenia św. Pawła Apostoła. W parafiach miejskich można to święto przenieść na niedzielę.

---

---

### **Prosimy o odnowienie prenumeraty.**

Zamykając rok stary zauważyliśmy u wielu prenumeratorów zaległości za rok 1938, które prosimy uregulować i wpłacić prenumeratę na rok 1939, która wynosi kwartalnie 1 zł., półrocznie—2 zł., rocznie jeśli jednorazowo 3 zł. Prosimy równocześnie tych Szanownych Czytelników, którzy są zarazem członkami parafii warszawskiej, aby wraz z prenumeratą wpłacili tym samym czekiem i ofiarę członkowską—parafialną.

Dziękujemy też na tym miejscu tym ofiarodawcom, którzy w r. u. pośpieszyli nam z ofiarami na prasę w okresie konfiskat.

Fed. i Adm. P. O.

---

---

### **Nowy Poradnik Duszpasterski.**

Wyszedł z druku nowy Poradnik Duszpasterski dla użytku Wielbnych Braci Kapłanów, słuchaczy teologii, organistów, chórów i ministrantów, a nawet i dla interesujących się wyznawców. Do nabycia w Kurii po 1 zł.

## Wyratował mnie Kościół Polski

Jak kto biedny to zwykle wszędzie nim pomiatają. Ja, niżej podpisany, ożeniłem się jako wdowiec z kobietą tak nieuczciwą, że otruła mi dwoje dzieci, które miałem z pierwszą żoną. Sprawa oparła się o sąd okr. i moją wyrodną żonę skazano na 5 lat więzienia. Ból mój za dziećmi był bezgraniczny. Zbrodnia ta rozłączyła nas na zawsze w r. 1927. Od tego czasu 11 lat ubiegałem się wszędzie, by uzyskać jakikolwiek rozwód, abym mógł ożenić się powtórnie, boć przecież jestem człowiekiem i kobieta jest mi potrzebna do uczciwego życia. Żaden jednak kościół nie podał mi ręki, aż wreszcie trafiłem do Polskiego Kościoła St.-katolickiego i dopiero ten Kościół nie wzgardził mną biednym rzemieślnikiem, ale udzielił mi rozvodu kościelnego i na tej podstawie uregulowałem sobie życie wobec Boga i sumienia i zawarłem nowy związek małżeński. Z rozpaczki mej wyratował mnie przeto nasz Polski Kościół St.-katolicki, za co jestem mu bardzo wdzięczny i ufam, iż cała Polska katolicka winna popierać swój Polski Kościół.

P. W. T.

## Do nabycia w kancelarii Kurii Warszawa, ul. Łucka 2

- |  |          |
|--|----------|
| 1) Konstytucja czyli prawo kanoniczne kościoła z wysyłką | 1. zł.   |
| 2) Mocarstwowość Polski w odrodzeniu Ducha Narodu „      | 1. „     |
| 3) Nowa Epoka Ducha                                      | „ 0.75 „ |
| 4) Śpiewnik kościelny                                    | „ 0.75 „ |
| 5) Polaku — Półko  | „ 0.25 „ |
| 6) Krótka historia kościoła staro- katolickiego          | „ 0.50 „ |
| Poradnik Duszpasterski                                   | „ 1.— „  |

Przy większych zamówieniach znaczny rabat.

---

Redakcja i Administracja w Warszawie ul. Łucka 2 m. 13. Telefon 2-84-91.

Prenumerata płatna rocznie: 4 zł., półrocznie 2 zł., kwartalnie 1 zł.

Konto P. K. O. „Pol. Odr.” 151-854 — Kurji 66-168. Bp F.

---

Redaktor nac. Ks. arcyb. Wł. Faron

Redaktor odp. Ks. M. Szczałka

---

Druk. „Zorza“ ul. Wronia 42